

# Moje chryzantemy – Waldemar Kocoń

Gdy mnie sen zagubi albo me kochanie

Słońce się dopali, cóż mi pozostanie

Cóż pozostanie?

Chryzantemy, zawsze wierne i oddane

Wrócą jak marzenie,

Wrócą jak wspomnienie

Wrócą jak marzenie,

Wrócą jak wspomnienie

Jak wspomnienie

Chryzantemy, moje chryzantemy

Z wiatrem tańczące jak królewny

Moje siostry białe i powiewne

Które lubi radość moja

Które lubi smutek mój

Smutek czy wesele, słońce czy tęsknota

Gdy to wszystko zgubię,

Cóż mnie jeszcze spotka

Cóż jeszcze spotka mnie?

Chryzantemy, zawsze bliskie i nieznane

Jak te sny niepewne, nigdy niewyśnione

Moje sny niepewne, nigdy niewyśnione

Niewyśnione

Chryzantemy, moje chryzantemy

Z wiatrem tańczące jak królewny

Moje siostry białe i powiewne

Które lubi radość moja

Które lubi smutek mój

Chryzantemy, moje chryzantemy

Z wiatrem tańczące jak królewny

Moje siostry białe i powiewne

Które lubi radość moja

Które lubi smutek mój

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych